

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. J. kwotę 11.444 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty (pkt1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. J. kwotę 913,75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3), nakazał pobranie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Pabianicach: od powódki J. J. – kwoty 614,62 zł. (pkt 4a), od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. – kwoty 737,38 zł. (pkt 4b), tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenia i rozważania prawne Sądu Rejonowego, które przedstawiają się następująco:

W dniu 18 marca 2011 r. w P. doszło do kolizji pojazdów - kierowanego przez powódkę samochodu marki M. (...) nr rej. (...) oraz kierowanego przez J. W. samochodu marki M. (...) nr rej. (...). Samochód M. uderzył w tył samochodu powódki.

W wyniku kolizji została uszkodzona tylna prawa część samochodu powódki – błotnik, tylna klapa, zderzak, lampa, tylny pas. Samochód powódki w chwili wypadku miał 5 lat. Wcześniej nie uległ żadnym uszkodzeniom. Samochód powódki został naprawiony częściami używanymi. Koszt naprawy wyniósł ok. 12.000 zł.

Analiza uszkodzeń samochodu M. nie wyklucza ich powstania na skutek uderzenia w jego tył przez samochód marki M.. Koszt naprawy samochodu powódki wynosi:

- 22.561,24 zł. brutto – w przypadku naprawy w warsztacie autoryzowanym przy użyciu oryginalnych części zamiennych,
- 20.981,92 zł. brutto – w przypadku naprawy w warsztacie nieautoryzowanym przy użyciu oryginalnych części zamiennych
- 16.387,18 zł. brutto – w przypadku naprawy w warsztacie autoryzowanym przy użyciu nieoryginalnych części zamiennych.

Powódka J. J. zgłosiła szkodę pozwanemu zakładowi ubezpieczeń w dniu 25 marca 2011 r. Pismem datowanym na 31 maja 2011r. pozwany odmówił zapłaty odszkodowania. Powódka wezwała ubezpieczyciela do zapłaty pismami złożonymi 30 czerwca i 4 sierpnia 2011 r. Pismem z 26 września 2011 r. pozwany ponownie odmówił zapłaty. W dniu 9 sierpnia 2012r. pełnomocnik powódki zwrócił się do ubezpieczyciela o udostępnienie dokumentów i powołał się w treści pisma na odmowę zapłaty odszkodowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w części, tj. do kwoty 11. 444 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Wskazał, że w świetle twierdzeń powódki oraz świadków postępowania bezspornym było, że za skutki kolizji, jaka miała miejsce w dniu 18 marca 2011r. odpowiedzialność na zasadzie winy ponosi J. W..

Pozwany zakład ubezpieczeń podnosił brak związku uszkodzeń samochodu powódki z przedmiotowym zdarzeniem.

Odpowiedzialność pozwanego oparta jest na treści art.805 § 1 k.c. oraz art. 9 i 9a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.). Zgodnie z powołanymi przepisami zakład ubezpieczeń w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, przejmuje odpowiedzialność za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym będące następstwem zdarzeń, które zaszły w okresie ubezpieczenia.

W myśl art.363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić wg wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona wg cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (art. 363 § 2 k.c.).

Powódka domagała się naprawienia szkody poprzez zapłatę adekwatnego odszkodowania. Sąd Rejonowy określił wysokość odszkodowania jako równą kosztowi naprawy pojazdu w warsztacie nieautoryzowanym przy użyciu oryginalnych części zamiennych, to jest na kwotę 20.981,92 zł brutto.

Zasądzeniu na rzecz powódki wskazanej kwoty sprzeciwiło się jednak przedawnienie części roszczenia odszkodowawczego. W niniejszej sprawie data powzięcia przez poszkodowaną wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia jest tożsama z datą zdarzenia wywołującego szkodę. Powódka bowiem już w dniu wypadku wiedziała zarówno o fakcie wyrządzenia szkody jak i o osobie odpowiedzialnej za nią. Termin przedawnienia roszczenia należało zatem określić na trzy lata (art.442¹ § 1 k.c.), a początek biegu przedawnienia – na dzień kolizji, tj. na 18 marca 2011r. Bieg przedawnienia został przerwany w dniu 25 marca 2011r., kiedy to powódka zgłosiła pozwanemu szkodę. Zgodnie bowiem z art.819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenia lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Pozwany odmówił zapłaty odszkodowania pismem datowanym na 31 maja 2011 r. W aktach szkody brak jest dowodu doręczenia powódce tego pisma. Jednakże sam fakt otrzymania przez powódkę pisemnego oświadczenia ubezpieczyciela o odmowie świadczenia nie może budzić wątpliwości skoro powódka - odnosząc się do odmowy zapłaty odszkodowania - wzywała pozwanego do zapłaty pismami złożonymi 30 czerwca i 4 sierpnia 2011 r., a ostatecznie na okoliczność tę powołała się w piśmie złożonym ubezpieczycielowi w dniu 9 sierpnia 2012 r. Na tej podstawie Sąd Rejonowy przyjął, że oświadczenie ubezpieczyciela o odmowie świadczenia zostało doręczone powódce najpóźniej w dniu 9 sierpnia 2012r.

Tego dnia ponownie rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia, który ponownie uległ przerwaniu w dniu 1 marca 2014r. tj. z chwilą złożenia pozwu inicjującego postępowanie w niniejszej sprawie (art.123§ 1 pkt 1 k.c.) – jednakże tylko w zakresie tej części roszczenia odszkodowawczego, które zostało zgłoszone w pozwie. Co do pozostałej części roszczenia przedawnienie biegło w dalszym ciągu a termin przedawnienia upłynął z dniem 9 sierpnia 2015r. W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał za przedawnioną tę część roszczenia odszkodowawczego, która została zgłoszona w piśmie złożonym w dniu 24 marca 2016r. Strona pozwana podnosząc zarzut przedawnienia skutecznie uchyliła się od zaspokojenia tej części dochodzonego roszczenia.

Wobec tego Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki odszkodowanie w wysokości równej roszczeniu określonemu w pozwie - kwotę 11.444 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.100 zd. 1 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Apelację od przedmiotowego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu 2. w zakresie kwoty 9 537,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 kwietnia 2016 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz punkt 3. i 4 dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że nastąpiło przedawnienie roszczenia powódki po upływie trzech lat od dnia wyrządzenia szkody bowiem w dniu wyrządzenia szkody powódka powzięła informację o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, podczas gdy dopiero z opinii biegłego powódka powzięła informację o wysokości szkody oraz częściach zamiennych jakie należało w jej samochodzie wymienić wskutek wypadku, w konsekwencji powództwo o odszkodowanie przerwało bieg przedawnienia także dla kwoty o jaką poszkodowany podwyższył swe żądanie w trakcie procesu wskutek ustaleń sądu dotyczących wysokości szkody;

2) art. 442¹ § 1 k.c. zdanie drugie poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uwzględnienie zarzutu przedawnienia;

3) art. 5 k.c. w związku z art. 442¹ § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas, gdy podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego jest niezgodne z zasadami współzycia społecznego, bowiem pozwany będąc profesjonalistą, mając odpowiednie zaplecze techniczne oraz doświadczenie w zakresie likwidacji szkód przez cały okres likwidacji szkody kwestionował swoją zasadę odpowiedzialności oraz dokonał błędnej kwalifikacji części do naprawy zamiast do wymiany i dopiero z opinii biegłego powódka powzięła informację o wysokości należnego jej odszkodowania;

4) art. 361 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że należne powódce odszkodowanie za szkodę w pojeździe marki M. (...) wynosi kwotę 11.444 złotych, podczas gdy w uzasadnieniu orzeczenia Sąd wskazał, że należne powódce odszkodowane wynosi 20.981,92 złotych.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 9537,92 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 kwietnia 2016 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zmianę punktu 3) wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 3690 złotych;

3. zmianę punktu 4) wyroku i obciążenie kosztami sądowymi pozwanego w całości;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego radcą prawnym.

Następnie w piśmie procesowym powódka sprostowała oczywistą omyłkę pisarską w ten sposób, że zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w Pabianicach co do punktu 2. w zakresie kwoty 9 537,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 kwietnia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz punkt 3. i 4 dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu oraz analogicznie w części petitum apelacji dotyczącej wniosków apelacji sprostowała oczywistą omyłkę pisarską w ten sposób, że wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 9537,92 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 kwietnia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że powódka nie kwestionowała ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, ograniczając się do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego. Zarzuty te sprowadzają się do oceny przedawnienia roszczenia w części, o jaką pismem z dnia 24 marca 2016 roku powódka rozszerzyła powództwo.

Stosownie do art. 442¹ §1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Utrwalony jest pogląd, że przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w granicach żądania będącego przedmiotem procesu. Innym słowy przerwaniu ulega bieg przedawnienia roszczenia objętego żądaniem i to w takim rozmiarze, jaki został zgłoszony w żądaniu (tak uchwała Sądu Najwyższego (7) - zasada prawna z dnia 29 października 1965 r. sygn.akt III PO 15/65). Jeżeli powód dochodzi pozwem części roszczenia, to wniesienie pozwu nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia, która nie została nim objęta. Przerwanie przedawnienia rozszerzonego roszczenia może nastąpić dopiero z chwilą rozszerzenia powództwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2009 roku sygn. akt V CSK 238/06).

W orzecznictwie został dopuszczony wyjątek od tej zasady dotyczący roszczeń o uzupełnienie zachowku. W wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 roku (III CSK 298/08) Sąd Najwyższy uznał, że ze względu na to, że wysokość zachowku zależy od wartości spadku, którą ustala się wg cen z chwili orzekania o zachowku, uprawniony nie może określić wysokości przysługującego mu roszczenia w chwili wytaczania powództwa. Dlatego wniesienie pozwu z żądaniem zapłaty zachowku przerywa bieg przedawnienia roszczenia o zachówek, nawet jeżeli ostatecznie żądana kwota zachowku okaże się wyższa od sformułowanej w pozwie.

Podobne rozumowanie zaprezentował Sąd Najwyższy w powołanym w apelacji wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 roku sygn.akt ICSK 684/09, przyjmując, że jeżeli powód dochodzi roszczeń odszkodowawczych określonych w pozwie kwotowo z zastrzeżeniem – z uwagi na specyficzne cechy szkody, utrudniające jej obliczenie - ich doprecyzowania po sporządzeniu wyceny przez biegłego, to domaga się odszkodowania w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzie, która jest niemożliwa do określenia w chwili wniesienia powództwa i tym samym nie ogranicza roszczenia do kwoty oznaczonej w pozwie. W takim przypadku przerwanie biegu przedawnienia następuje co do całej szkody w chwili wniesienia pozwu, a nie w chwili dokonania zmiany żądania pozwu po ustaleniu wysokości szkody przez biegłego.

Wbrew wywodom apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że część roszczenia zgłoszona w piśmie procesowym powódki z dnia 24 marca 2016 roku uległa przedawnieniu.

Wobec sformułowania pozwu nie można bowiem uznać, że zamiarem powódki było uzyskanie pełnego odszkodowania odpowiadającego wysokości poniesionej szkody. Powódka wyraźnie stwierdziła, że dochodzi zasądzenia jedynie części należnego odszkodowania ograniczonego do kwoty oznaczonej w pozwie złożonym przez profesjonalnego pełnomocnika (radcę prawnego). Skoro zamiarem powódki było uzyskanie jedynie części roszczenia, to modyfikacja żądania dokonana w piśmie procesowym z dnia 24 marca 2016 roku nie była objęta skutkiem w postaci przerwy biegu przedawnienia wywołanego wniesieniem pozwu.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że za początek biegu terminu przedawnienia należy uznać dzień 18 marca 2011 roku i to od tego dnia rozpoczyna się trzyletni termin przedawnienia wskazany w art. 819 § 4 k.c. W dniu 25 marca 2011 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu i tym samym skutecznie przerwała bieg terminu przedawnienia. Pozwany odmówił zapłaty odszkodowania pismem datowanym na 31 maja 2011 roku, które zostało doręczone powódce najpóźniej w dniu 9 sierpnia 2012 roku. Od tej daty ponownie rozpoczął się bieg terminu przedawnienia całego

roszczenia, stosownie do w art. 819 § 4 k.c. Co do części roszczenia nieobjętego pozwem przedawnienie nastąpiło 9 sierpnia 2015 roku.

Utrwalony jest przy tym pogląd, według którego początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia określonego w art. 442¹ § 1 k.c., a poprzednio w art. 442 § 1 k.c., należy liczyć od dnia powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o samym zaistnieniu szkody, a nie o jej rozmiarach i trwałości następstw, jest zgodne z utrwalonym orzecnictwem i podziela je również skład orzekający w niniejszej sprawie (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, zasada prawna z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNCP 1964, nr 5, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSNCP 1972, nr 5, poz. 95, z dnia 18 września 2002 r., III CKN 597/00, z dnia 27 lutego 2008 r., III CSK 261/07, z dnia 3 lipca 2015 r., IV CSK 595/14). Nie ma zatem racji powódka twierdząc, że brak wiedzy dotyczącej rozmiarów wyrządzonej szkody miał wpływ na bieg terminu przedawnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest zasadny również zarzut naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 442¹§1 zd.1 k.c.

W judykaturze przyjmuje się, że dopuszczenie stosowania art. 5 k.c. jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia jest z zasady wyjątkowe i pozostaje uzależnione od wykazania okoliczności mających taki charakter. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 r., sygn. akt IV CK 367/05). W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Przy czym obowiązek ich wykazania spoczywa w tym względzie na osobie, która na nadużycie się powołuje (art. 6 k.c.).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że do przedawnienia części roszczenia doszło w wyniku rezygnacji przez powódkę dochodzenia naprawienia szkody w całości. W tym stanie rzeczy nie można uznać, by podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego stanowiło nadużycie prawa.

Wobec przedawnienia roszczenia ponad kwotę 11 444 zł bezprzedmiotowy stał się zarzut naruszenia art. 361 k.c.

W konsekwencji prawidłowe jest też rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku, jako oparte na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.